

Zbysław Muszyński

## SEMIOTYCZNE WARUNKI POROZUMIEWANIA SIĘ W UJĘCIU LEONA KOJA

10.37240/FiN.2020.8.2.12

### STRESZCZENIE

Główne prace Leona Kojy dotyczyły problemów semiotyki, logiki, filozofii języka, filozofii umysłu, etyki. W wielu z nich są odniesienia do warunków osiągnięcia porozumienia. Dotyczą one: 1. warunków logicznych, 2. warunków metodologicznych, 3. warunków etycznych, 4. warunków semiotycznych. Artykuł poświęcony jest określeniu tych ostatnich warunków. Pokróćce zostaną omówione podstawowe pojęcia semiotyczne obecne w pracach Leona Kojy. Na gruncie założeń Kojy koncepcji semiotyki określone zostaną pojęcia określające warunki efektywnej realizacji procesu komunikowania się i jego podstawowe funkcje.

**Słowa kluczowe:** Leon Koj, komunikowanie się, porozumiewanie się, przekonania, racjonalność, krytyka

### KOMUNIKOWANIE SIĘ JAKO PROBLEM TEORETYCZNY

Powszechne przekonanie o tym, czym jest komunikowanie, jest zgodne z tym, co pisze Leon Koj: „Komunikowanie na pierwszy rzut oka jest sprawą bardzo prostą. Jedna osoba coś wie i stara się tę wiedzę w jakiś sposób dostarczyć innym osobom.”<sup>1</sup> To przekonanie jest podzielane przez wielu użytkowników języka i dlatego Fredrik Stjernberg nazywa fakt komunikacji „daną niekwestionowaną”.<sup>2</sup> Powszechnie zakłada się, że komunikacja polega na transmisji wiedzy, informacji, jest wymianą myśli lub idei, emocji, doświadczeń, umiejętności, przenoszeniem uwagi drugiego celem replikacji treści pamięci, a nawet jest procesem, który łączy elementy świata.<sup>3</sup> Gdy jednak skupimy się na teoriach semantycznych, teoriach znaku, znaczenia, to wra-

---

<sup>1</sup> L. Koj, *Zdarzeniowa koncepcja znaku*, BMS, 41, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 1998, 27.

<sup>2</sup> F. Stjernberg, *The Public Nature of Meaning*. Almqvist & Wiksell International, Stockholm 1991, s. 1.

<sup>3</sup> F. E. X. Dance, *The Concept of Communication*, *Journal of Communication*, 20, 1970, s. 201–210.

zenie oczywistości przebiegu procesu komunikowania się znika, znika też oczywistość i łatwość analizy w osiągnięciu jego efektywności, czyli jak dalej zauważa Koj: „W szczegółach sprawa jest jednak dosyć skomplikowana.”<sup>4</sup> Dlatego na gruncie wielu teorii komunikacji podejmowane są próby ustalenia warunków porozumiewania się w różnych jego aspektach, w tym także semiotycznych.<sup>5</sup> Odwołując się do wielu z tych teorii Koj próbował w swoich pracach rozpoznać (konieczne) warunki semiotyczne udanego porozumiewania się ludzi, starał się też zbudować nowe podstawy pojęciowe i teoretyczne adekwatniejszego opisu i analizy tych warunków i możliwości ich spełnienia w rzeczywistości społecznej.

Prace Koja zawierają liczne odniesienia do samego zjawiska porozumiewania się, a także przebiegu tego procesu i warunków jego efektywności. Na podstawie szczegółowszych problemów semiotycznych podejmowanych przez Koja, można określić ogólniejsze typy warunków efektywnego komunikowania się i osiągnięcia porozumienia. Poniżej wyróżniono ogólne typy warunków, a nawiasach podano szczegółowsze problemy, które były przedmiotem badań Koja, a które można powiązać mniej lub bardziej bezpośrednio z badanymi przez niego i warunkami porozumiewania się:

1. warunki logiczne (np. zasada sprzeczności, uznawanie konsekwencji),
2. warunki etyczne (np. odpowiedzialność za słowa, rola autorytetu, etyka dyskusji naukowych),
3. warunki metodologiczne (np. uzasadnianie twierdzeń, przekonania, teorii naukowych, precyzowanie znaczeń),
4. warunki antropologiczne (natura człowieka, racjonalność),
5. warunki semiotyczne (zasada przezroczystości znaku, teoria znaku, teoria znaczenia, semantyka i pragmatyka).

Koj ściśle wiąże istnienie możliwości porozumiewania się ludzi w sferze publicznej i teoretycznej nie tylko z jakością życia człowieka w różnych jego obszarach funkcjonowania, ale także z tworzeniem warunków życia zgodnych z naturą człowieka. Jest to zamierzenie bardzo trudne koncepcyjnie dla semiotyka i wymaga poszerzenia zakresu badań teoretycznych, by uwzględnić wiele wymiarów pozajęzykowych, a związanych z różnymi systemami wartości istotnych przy dążeniu do porozumienia się. Wiele fragmentów prac Koja dotyczących analizy warunków komunikowania się ma formę uwag lub luźnych stwierdzeń na ten temat. Znacznie więcej uwagi teoretycznej i precyzji pojęciowej widać w tych częściach prac Koja, które wiążą się z jego głównymi badaniami, czyli z obszarem semiotyki logicznej. Dlatego dla przedstawienia większej kompletności semiotycznych badań Koja zostaną one tutaj przywoływane w cytatach i omawiane w połączeniu z pełniejszym kontekstem analiz prowadzonych przez Koja.

<sup>4</sup> L. Koj, *Zdarzeniowa koncepcja znaku*, op. cit., s. 27.

<sup>5</sup> Terminy „porozumiewanie” się i „komunikowanie się” będą tutaj pojmowane tożsamo, choć jasne jest, że dokładniejsze analizy wymagałyby wprowadzenia rozróżnienia tych terminów.

## ZNACZENIE POROZUMIEWANIA SIĘ I KRYTYKI DLA JAKOŚCI ŻYCIA SPOŁECZNEGO

W wielu tekstach, kiedy Koj odnosi się do warunków określających porozumiewanie się, pojawia się krótsza lub dłuższa analiza potrzeby komunikowania się, a także często towarzysząca temu ocena i diagnoza istniejącego stanu rzeczy dotyczącego komunikowania się ludzi, porozumiewania i zrozumienia się. W jednym z tekstów pod znamienym tytułem i nieco o charakterze felietonowym *Wołanie na pustyni* poświęca tym problemom więcej uwagi i zastanawia się głębiej nad potrzebami i celami komunikowania się. Wspomina o życiu społecznym, politycznym, akademickim odnosząc tę sytuację do możliwości i jakości komunikowania się w tym obszarze. Ocenia tak: „...jest coraz gorzej z naszym sposobem porozumiewania się”.<sup>6</sup> W odniesieniu do życia społecznego zaś pisze:

„Instytucją z natury rzeczy zainteresowaną w sprawnym porozumiewaniu się najszerzych warstw ludzkich, i to pod każdym względem, jest (być powinno) państwo. [...] W państwie demokratycznym chodzi jeszcze i o to, aby obywatele mogli się między sobą porozumiewać, ustalać wspólne postawy, a tym samym wyznaczać władze i jej poczynania.”<sup>7</sup>

Miarą jakości życia społecznego jest język, który „...ma służyć porozumiewaniu się różnych ludzi [...]. Im z większą liczbą ludzi potrafimy się porozumieć, tym lepszym językiem dysponujemy”.<sup>8</sup> Język umożliwia uczestnictwo w demokracji, a ta z kolei wymaga powszechnych konsultacji, zaangażowania, uzgadniania programów, prowadzenia częstych debat. Semiotyczne warunki komunikowania się łączą się z założeniami dotyczącymi natury człowieka, jego możliwości poznawczych i racjonalności, sposobu organizacji życia społecznego, powstawania i stabilizacji różnych systemów wartości. Koj ujmując w skrócie wielość takich uwarunkowań, pisze: „Reguły dyskusji mają [...] charakter moralny – dotyczą wzajemnych relacji między ludźmi.”<sup>9</sup> Reguły te są wypracowywane w toku dyskusji i debat i różnych form komunikacji społecznej. Są stale testowane co do swej efektywności i poddawane ciągłej krytyce.

W kilku tekstach podkreśla rolę krytyki dla przebiegu procesu komunikowania się i wyróżnia jej rodzaje. Uważa, że

„[k]rytyka pojęta jako walka ma wyraźny wpływ na powstawanie nieporozumień, a w każdym razie sprzyja niezrozumieniu wypowiedzi formułowanych

<sup>6</sup> L. Koj, *Wołanie na pustyni na pustyni*, w: *Język współczesnej humanistyki*, J. Pelc (red.), BMS, 46, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 2000, s. 110.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 118.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 111.

<sup>9</sup> L. Koj, *Nauka, nauczanie i wartości*, w: idem, *Wątpliwości metodologiczne*, RRR, 16, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993, s. 74.

w języku związanym z nieuznanymi teoriami i ogólniej przekonaniem. Krytyka pojęta jako współpraca, przeciwnie, sprzyja rozumieniu wypowiedzi formułowanych w odmiennych teoretycznie językach. Zasadniczą przyczyną szerzenia się poglądów semiotycznych, wykluczających możliwość porozumiewania się, są leżące u podstaw koncepcje dotyczące wzajemnego stosunku teorii. Są one traktowane jak rywale, którzy muszą się zwalczać.”<sup>10</sup>

Dalej podkreśla negatywne skutki krytyki pojmowanej jako walka:

„Wolno przypuszczać, że wzywianie do walki intelektualnej powoduje powstawanie coraz szerszych płaszczyzn nieporozumienia. Apele do nieustannej walki, mają zazwyczaj u podstaw założenie, że rywalizacja i walka to normalne mechanizmy życia ludzkiego. Stąd poglądy te sprzyjają monadyzacji życia intelektualnego i prowadzą do petryfikacji stanowisk, a co za tym idzie, do hamowania procesu poprawiania, także poznawczego, zastanego świata.”<sup>11</sup>

Dlatego w swoich uwagach dotyczących nie tylko semiotyki, ale także sfery społecznej, etycznej (często zbyt skrótowych i naprędce formułowanych) podkreśla ten rodzaj zagrożenia, wskazując jednocześnie rolę określonych funkcji komunikowania się i wagę osiągnięcia porozumienia się nawet na poziomie semantycznym: rozumienia tak samo słów i mówienia o tym samym mimo istniejących różnic w przekonaniach.

## TRUDNOŚCI I WARUNKI POROZUMIEWANIA SIĘ

Określenie semiotycznych (i szerszych) warunków porozumiewania się zawiera artykuł *A Necessary Condition for Mutual Understanding*.<sup>12</sup> Omawiając te warunki Koj odwołuje się do sytuacji w rozwoju nauki, gdzie badania uczonych poddawane są stałej krytyce i ma miejsce surowe (w sensie Karla Poppera) sprawdzanie hipotez, teorii i odrzucanie tych sfalsyfikowanych. Opisując te sytuacje odwołuje się do dobrze znanych i ważnych pojęć wprowadzonych do filozofii nauki przez Thomasa Kuhna, a w szczególności do pojęć niewspółmierności i nieprzekładalności znaczenia, jak też do teorii Ludwika Flecka i jego pojęcia kolektywów, a także do semantycznych koncepcji Hilarego Putnama i opisanej przez niego roli stereotypów w procesie komunikowania się. Przy określaniu ogólnych warunków porozumiewania się nie brakuje też odniesień do wcześniejszych koncepcji z czasu zwrotu

<sup>10</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> L. Koj, *A Necessary Condition for Mutual Understanding*, w: *Semiotic Theory and Practice. Proceedings of the Third International Congress of the IASS Palermo 1984*, M. Herzfeld (red.), Walter de Gruyter & Co., Berlin 1988, 1+2; zob. także: <https://www.worldcat.org/title/semiotic-theory-and-practice-volume-1-proceedings-of-the-third-international-congress-of-the-iass-palermo-1984/oclc/1051139720/viewport>. Niektóre z tych warunków są powtórnie omówione w książce L. Koj, *Problemy semiotyki logicznej*, BMS, 1, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 1990.

językowego w filozofii, rozwoju filozofii języka, a w szczególności do Rudolfa Carnapa koncepcji postulatów znaczeniowych czy Willarda Van Ormana Quine'a pojęcia nieokreśloności referencji teorii. Wszystkie te teorie, koncepcje, pojęcia mieszczą się w nurcie filozofii analitycznej (jej prekursorów i krytyków) i stanowiły w artykule podstawę do szczegółowszej analizy warunków efektywnego procesu komunikacji. Próbę określenia tych warunków można zaliczyć do zakresu badań semiotyki logicznej, w ramach której mieści się większość prac Koja. Sformułowane tutaj warunki są pojmowane negatywnie, gdyż wskazują przede wszystkim na ograniczenia powodujące niemożność lub nieefektywność osiągnięcia porozumienia. Jakkolwiek można je łatwo przekształcić w warunki pozytywne, to jednak poniżej przytoczone zostaną w wersji podanej w tekście oryginalnym. Można je w skrócie przedstawić następująco jako (negatywne) warunki semiotyczne dotyczące:

1. antropologii (dotyczące człowieka),
  - a. nie znamy drugiego,
  - b. nie możemy wejść z nim w relacje komunikowania („jesteśmy samotni”)
2. poznania,
  - a. nie możemy przekroczyć naszych przekonań (ograniczają nasz horyzont interpretacji),
  - b. nie możemy pojąć intencji interlokutora (Wittgenstein, Quine, Davidson)
    - i. jesteśmy uwięzieni przez nasze przekonania (w naszym ograniczonym i zamkniętym oglądzie świata),
    - ii. podobnie jak ograniczają nas nasze przekonania, tak ogranicza nas nasz język,
    - iii. nawet ludzie, którzy różnią się nawet niewiele co do znaczenia słów, których używają i przekonań, które żywią, mogą nie mieć nic wspólnego,
3. metodologii (w wersji Poppera),
  - a. rywalizujące teorie uznawane przez ludzi są też środkiem walki między nimi,
4. języka (Carnap),
  - a. nowe wyrażenia są definiowane tylko przez użycie innych wyrażen, ponieważ nie jesteśmy w stanie sięgnąć rzeczywistości (Carnap).

W świetle tych warunków, które są nie tylko kryteriami, ale też oceną możliwości osiągnięcia porozumienia, jesteśmy – zdaniem Koja – nie tylko oddzieleni od innych ludzi, ale też od reszty świata – „jesteśmy monadami”. Monadami izolowanymi językowo, poznawczo, społecznie. Po to by temu zaradzić, trzeba wskazać na warunki, przynajmniej semiotyczne, które stwarzają możliwości osiągania porozumienia się, komunikowania się ludzi w sprawach praktycznych i teoretycznych. Takie możliwości, zdaniem Koja istnieją, tylko trzeba je opracować i ich istnienie uświadomić.

W swojej monografii omawiającej podstawowe pojęcia semiotyki logicznej Koj, określając m.in. warunki logiczno-semantyczne dotyczące porozumiewania się, przedstawia też krótko pozalogiczne (raczej językowo-pragmatyczne) trudności porozumiewania się, do których zalicza:<sup>13</sup>

1. Błędy fizycznego wykonania znaków (zakłócenia, szumy).
2. Nieprawidłowości gramatyczne, obejmuje to zasady gramatyki, ale też zasady słuchania, percepcji, wytwarzania dźwięków.
3. Czynniki socjologiczne – odmienna kultura, różne przekonania, które mogą wpływać na niezgodne implikatury określające użyte w wypowiedziach znaczenia.
4. Brak wiedzy o rozmówcach – problem ten wiąże z kłopotami z ustaleniem warunków racjonalności (nieznajomość przekonań powoduje nieznajomość celów działających podmiotów, warunków ich realizacji).
5. Błędy intencjonalne – szczególnym rodzajem błędu intencjonalnego jest kłamstwo, które może przyjmować mniej powszednią postać:
  - a. przemilczania, niepoprawiania błędów; co istotne Koj przyjmuje, że racjonalność nie zakłada prawdomówności,
  - b. prowadzić do zmiany znaczeń, co prowadzi może do „zamieszania komunikacyjnego polegającego na tym, że przypisujemy wyrażeniom odmienne znaczenia niż inne osoby”;<sup>14</sup> na przykład kłamstwa reklamowe i propagandowe.

Te różnorodne przyczyny braku komunikacji wskazują na szerszy kontekst, w jakim swoje rozważania o porozumiewaniu się umieszczał Koj, choć często były one dość luźno sformułowane.

### **POROZUMIEWANIE SIĘ (POWSZECHNA OPINIA)**

Powyższe negatywne warunki porozumiewania się i wyliczone przeszkody są w różnych pracach Koja dopełniane przez formułowane warunki pozytywne. W ich określeniu odwołuje się Koj do powszechnie przyjmowanego pojmowania tego, czym jest porozumiewanie się (komunikowanie się). Uważa, że zazwyczaj przyjmujemy, że rozumiemy innych, gdy współpracujemy i jesteśmy w odpowiednich relacjach z innymi ludźmi. Dlatego sądzi, że dowolna teoria wzajemnego rozumienia się nie tylko musi uznawać pewne teorie semiotyczne, ale również przyjmować określone założenia antropologiczne, które z kolei są źródłem koniecznych warunków semantycznych nakładanych na proces komunikowania się. Nie można być zwolennikiem

<sup>13</sup> L. Koj, *Problemy semiotyki logicznej*, op. cit., s. 418–421.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 421.

owocnej teorii wzajemnego zrozumienia bez odrzucenia – jak pisze Koj – „złowrogiej (zazwyczaj) antropologii”.<sup>15</sup> Wskazuje tutaj na związek między, wydawałoby się, spekulatywnymi, teoretycznymi i logicznie uporządkowanymi teoriami języka i znaczenia formułowanymi na gruncie założeń filozofii analitycznej z postawami człowieka w stosunku do świata i ludzi. Według niego teorie takie wyrażają językowo postawy człowieka do świata. Skoro na gruncie metodologii Popperowskiej zakłada się, że teorie, a przez to języki, powinny rywalizować (walczyć) ze sobą, to według Koj podejście takie wyraża też stosunek człowieka do innych, do rzeczywistości, który opiera się na walce, zabijaniu i odrzucaniu.

Teorie języka, znaku, komunikacji określające warunki porozumiewania się mają charakter nie tylko czysto semantyczny, logiczny, ale także charakter retoryczny, związany ze sposobami wpływu na postawę odbiorcy, poczynając od środków zainteresowania odbiorcy komunikatem czy też samą rozmową, charakter informacyjny, gdy przekazujemy informacje o różnych aspektach świata oraz aksjologiczno-perswazyjny, gdy nakłaniamy do naszych racji i systemu wartości. Dlatego, jak podkreśla Koj,

„...porozumiewanie się ma trzy warstwy lub aspekty. Po pierwsze dobrze posługujemy się językiem, gdy potrafimy bez dodatkowych środków, np. wizualnych, strojów, demonstracji siły itp., zainteresować słuchacza i w tej postawie go utrzymać. Po drugie, dobrze posługujemy się językiem, gdy samymi środkami językowymi potrafimy różnym ludziom jak najwięcej opisać z przyrody, z tworów ludzkich, z życia psychicznego, z kontaktów międzyludzkich w ich bogactwie socjologicznym, psychologicznym itd. Wreszcie, dobrze posługujemy się językiem, gdy bez dodatkowych środków potrafimy przekonać ludzi do naszych tez, wartości, celów i działań.”<sup>16</sup>

Jego zdaniem, efektywność posługiwania się językiem w procesie komunikowania się wymaga spełnienia trzech warunków: zainteresowanie słuchacza (odbiorcy), przekazanie istotnych informacji oraz przekonywanie do określonego systemu wartości. Pierwszy z nich związany jest z retoryką, drugi z poznanie, a trzeci z aksjologią.

W swojej analizie procesu komunikowania się Koj podkreśla: „[j]ęzykowe porozumiewanie się ma jednak i drugą stronę: odbiorcę”.<sup>17</sup> Uwzględnienie odbiorcy pozwala nam zauważyć braki i ułomności odbiorcy, który nie potrafi słuchać, czytać w skupieniu. Powoduje to zniecierpliwienie nadawcy, jego irytację i zamiast komunikatów werbalnych: „Chodź”, „Idź”, występują zachowania niewerbalne, gdy ludzie działają, ciągną, wyrzucają, popychają i zamiast dyskusji słownych, zamiast działań językowych, zamiast słów pojawiają się „kły i pazury”, jak to dosadnie określa Koj. A przecież nasze

<sup>15</sup> L. Koj, *A Necessary Condition for Mutual Understanding*, op. cit., s. 560.

<sup>16</sup> L. Koj, *Wołanie na pustyni*, op. cit., s. 111.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 112.

„...działania językowe powinny być racjonalne. Chcemy m.in. za pomocą języka przyczynić się do realizacji naszych celów”.<sup>18</sup> W swojej koncepcji semiotyki stara się uwzględnić dobitnie wymiar osobowy języka, który łączy z psychologicznymi cechami i zdolnościami użytkowników języka, a w szczególności w swojej wizji pragmatyki łączy mocno zasadę kooperacji (z teorii aktów mowy) z kategorią działania, a to z kolei z racjonalnością różnych form działania.<sup>19</sup> Dlatego w analizie semiotycznych warunków służących realizacji porozumiewania się tak istotną rolę odgrywa pojęcie racjonalności.

### RACJONALNOŚĆ A POROZUMIENIE SIĘ

Pojęcie racjonalności wiąże Koj z komunikowaniem się pojmowanym jako środek porozumiewania się. Związek racjonalności z samym językiem jest w tradycji filozoficznej dość oczywisty, ale położenie akcentu na racjonalność i komunikowanie się jest na gruncie tradycji filozofii analitycznej czymś teoretycznie odmiennym i wymaga wprowadzenia do analizy semiotycznej obu kategorii dodatkowych pojęć.

W szczególności dotyczy to procedur ustalania znaczenia wyrażen, z czym mamy do czynienia w środowisku niestandardowym, obcym językowo, kulturowo, gdy tylko domyślamy się znaczenia, „znając sytuację, naturę ludzką, jej potrzeby itd. i zakładając racjonalność interlokutora, przyjmujemy hipotetycznie, co on w danej sytuacji powinien powiedzieć, a raczej – o czym powinien mówić”.<sup>20</sup> Zdolność do ustalenia adekwatnego w danej sytuacji znaczenia językowego leży u podstaw rozumienia czyjejs wypowiedzi. By rozumieć wypowiedź w konkretnej sytuacji potrzebne jest nam – zdaniem Koj – specyficzne pojęcie racjonalności, a mianowicie pojęcie racjonalności językowej, a w szczególności jej pewna postać, o której pisze, że „[j]est zasadą rozumienia ludzi. Nazwiemy ją racjonalnością rozumieniową”.<sup>21</sup> Jej definicję formułuje następująco:

Jeśli dowolna osoba  $v$  w okolicznościach  $s$  wypowiadając  $w$  o  $q$  osiąga swój cel  $r$  z większym prawdopodobieństwem niż wtedy, gdy zachodzą okoliczności  $s$ , ale nie jest wypowiedziane  $w$  o  $q$ , to osoba  $v$  jest racjonalna, gdy mając cel  $r$  w sytuacji  $s$  wypowiada  $w$  o  $q$ .<sup>22</sup>

W skrócie można ująć, że racjonalność ta polega na wypowiedaniu się o pewnych sprawach w określonych okolicznościach, by osiągnąć założony cel. W wypadku, gdy się nie wypowiada określonych wyrażen lub nie w tych określonych sytuacjach, lub mówi się o czymś innym, to można przy-

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> L. Koj, *Problemy semiotyki logicznej*, op. cit., s. 418.

<sup>20</sup> L. Koj, *Wolanie na pustyni*, op. cit., s. 113.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem.



jąc, że osoba taka nie zachowuje się racjonalnie, a przez to nie jest rozumiana przez inne, które kierują się tą racjonalnością.

Racjonalność językowa dotyczy nie tylko działań językowych i rozumienia językowego zachowania się innych ludzi, ale także leży u podstaw rozwoju współpracy między nimi.<sup>23</sup> Nabywanie takiej kompetencyjnej racjonalności językowej oparte jest na naśladowaniu zachowań „racjonalnych rozumieniowo” i kierowane jest racjonalnością naśladowczą.<sup>24</sup> Koj zwraca uwagę na społeczne przeszkody w komunikacji, do których zalicza: różnice społeczne, brak kontaktów między członkami danej społeczności, różne style językowe, odmienności kulturowe.<sup>25</sup> Utrudniają one naśladowanie, a przez to nabywanie kompetencji komunikacyjnych. Wszystkie te wspomniane powyżej wersje racjonalności (racjonalność językowa, rozumieniowa, naśladowcza) odgrywają istotną rolę w rozwoju zdolności porozumiewania się. Ogólnie można zatem stwierdzić, że „...racjonalność językowa wiąże w sposób istotny skuteczność językową z rozumieniem i naśladowaniem”<sup>26</sup>. Naśladowanie, imitacja związane są ze zdolnością przedstawiania sobie wiedzy, jaką posiada druga osoba. Koj sprowadza to do warunku, który ujmuje tę zależność: „Dwie osoby  $x$  i  $y$ , nawet jeśli mają różne poglądy, mogą się porozumieć pod warunkiem, że jedna z nich potrafi imitować sądy drugiej, że może ona wywołać w sobie sądy przedstawione.”<sup>27</sup> Ta zdolność, choć może być pojmowana intuicyjnie, to w koncepcjach Koj jest ujmowana jako element precyzyjnie budowanego systemu założeń opisujących i wyjaśniających warunki komunikowania się, funkcjonowania znaków, języka. Dlatego poniżej pojawiają się inne precyzyjniej określone pojęcia wyjęte z koncepcji semiotycznych Koj, ale nie będą one przedmiotem szczegółowszej analizy czy wyjaśniania.

## WSPÓŁPRACA – WIEDZA DODATKOWA

Warunkiem kulturowo-społecznym porozumiewania się jest możliwość i potrzeba wspólnego określania problemów i współpracy przy ich rozwiązywaniu. Warunki takie nie zaistnieją w społeczności, która realizowałaby Hobbesowski model społeczeństwa. W takim społeczeństwie, zdaniem Koj, nieracjonalnie byłoby zakładać, że istnieje potrzeba współpracy (a nie walki) i stwarzać warunki powstania języka, który byłby przydatny do osiągnięcia porozumienia.<sup>28</sup> Walka ze swej natury stwarza warunki do walki i rywaliza-

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Tych typów czy odmian racjonalności (jak widać) w rozważaniach L. Koj pojawia się kilka. Są one powiązane ze sobą konceptualnie, ale ich rozróżnianie wymagałoby dodatkowych analiz. Tutaj są przywołane, by ogólnie przedstawić założenia i pojęcia w omawianym sposobie argumentacji.

<sup>25</sup> L. Koj, *Wolanie na pustyni*, op. cit., s. 116.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 115.

<sup>27</sup> L. Koj, *Pragmatyka*, w: *Znaczenie i prawda. Rozprawy semiotyczne*, J. Pelc (red.), BMS, 26, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, PWN, Warszawa 2000, s. 65.

<sup>28</sup> L. Koj, *Problemy semiotyki logicznej*, op. cit., s. 422.

cji, a nie stwarza warunków do współpracy, która jest konieczna do powstania określonego typu wiedzy. Na ten szczególny typ wiedzy, którego wytworzenie, a może tylko docenienie, umożliwia dopiero współpraca, zwraca uwagę Koj w swej koncepcji języka, znaczenia, racjonalności. Jego zdaniem współpraca umożliwia wytworzenie wiedzy dodatkowej koniecznej do ustalenia odniesienia znaku w akcie komunikacji, czyli ustalenia znaczenia terminów języka innej teorii czy w innej koncepcji świata. Zdaniem Koja możliwość zdobycia takiej wiedzy podważa istniejący pogląd, że uznając daną teorię *T* nie jesteśmy w stanie posługiwać się językiem innej teorii *T'*, czyli nie potrafimy zrozumieć języka tej drugiej teorii. Jak pisze: „Gdyby tak istotnie było, osoba *x* uznając teorię *T* nie potrafiłaby prześledzić wnioskowań osoby *z* i nie potrafiłaby ustalić, co dla tej osoby jest oznaczane przez wyrażenie *E*. Mielibyśmy wówczas do czynienia z dość radykalną niemożnością porozumiewania się.”<sup>29</sup> Jednak porównywanie wywnioskowanych treści z różnych teorii pozwala na znalezienie, porównanie znaczeń i odniesień terminów tych różnych teorii (koncepcji) w sytuacji, gdy mamy do czynienia z dyskusją między zwolennikami odmiennych teorii. Brak warunków do współpracy (oprócz walki) jest utrudnieniem w zdobyciu wiedzy dodatkowej koniecznej dla ustalenia odniesienia znaku użytego przez oponenta i ustalenia, czy podejmie on stosowne działania, by osiągnąć odpowiedni cel. Czyli – jak to ujmuje Koj: „Chodzi w szczególności o to, czy osoba *x* jest w stanie przewidzieć, co z teorii *T'* osoba *z* potrafi wywnioskować.”<sup>30</sup> Ponieważ – jak pisze Koj – „[a]by więc osoba *x* mogła odtworzyć wnioskowanie osoby *z*, musi *x* dysponować zbiorem zdań wyjściowych teorii *T'* i modelem, który służy osobie *z* przy wnioskowaniu”.<sup>31</sup> Ta zdolność do „odtworzenia wnioskowania” innej osoby prowadzi do bardziej podstawowych zdolności poznawczych naszego umysłu, a mianowicie do zdolności wyobrażeniowych, które Koj nazywa zdolnością do „budowania fikcji”.

## ROLA TWORZENIA FIKCJI

Nasza zdolność do współpracy to zdolność do tworzenia wiedzy dodatkowej umożliwiającej dokonywanie wnioskowań pozwalających ustalać znaczenia i odniesienie terminów w teoriach (koncepcjach świata) innych niż w tych przyjętych przez nas. Zdolność tworzenia wiedzy dodatkowej jest umiejętnością poznawczą do wychodzenia poza to, co jest nam już dane, czyli – jak to ujmuje Koj – jest zdolnością pozwalającą „...budować fikcje. [...] Potrafimy wobec tego także w tych modelach interpretować wyrażenia [...] Co za tym idzie, potrafimy odtworzyć czyjeś wnioskowania nawet wtedy, gdy nie

<sup>29</sup> Ibidem, s. 423.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 422.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 423.

akceptujemy jego przekonania.” Jak pisze w ogólniejszej wersji swojej koncepcji pragmatyki: „Umiejętność odnoszenia się do przedmiotów fikcyjnych jest podstawą porozumienia rozmówców mających odmienne przekonania: obaj odnoszą się do przedmiotów (choćby ocenianych odmiennie: jako rzeczywiste lub fikcyjne) i obaj mogą używać pojęć w ten sam sposób.”<sup>32</sup> Przekraczamy wówczas często powszechnie przyjmowane ograniczenia poznawcze dotyczące naszych możliwości komunikacyjnych i przez to odrzucamy też ogólnie akceptowane „mniemanie o małych zdolnościach człowieka, o niezdolności konstrukcji fikcji”.<sup>33</sup> Odrzucenie tych ograniczeń pozwala nam osiągać porozumienie w sprawach badawczych, ale też w wielu kwestiach społecznych. Dlatego w sensie ogólniejszym dostrzeżenie możliwości odejścia od koncepcji mówiących o naszych ograniczeniach poznawczych staje się

„...motywacją budowania fikcji, która zmierza do zrozumienia innych ludzi i ich wytworów jest pełna nadziei chęć współpracy nad tworzeniem czegoś lepszego. Gdy nie ma się tych intencji, powstaje obojętna martwota (brak nadziei) lub ostra walka (nadzieja pokonania). Wtedy nie pojawiają się tendencje wzajemnego rozumienia się.”<sup>34</sup>

Jakkolwiek ostra walka nie jest pożądana w życiu społecznym i badawczym, to krytyka jest naturalną metodą uzgadniania treści i dochodzenia do współpracy. Treść poglądów czy wiedzy są zawarte w przekonaniach (sądach) podzielanych przez uczestników dyskusji.

## POJĘCIE PRZEKONANIA

Do analizy roli, jaką ma odgrywać krytyka w dyskusjach i debatach pojmowanych jako formy współpracy werbalnej, przydatna jest koncepcja przekonania zaproponowana przez Koj. Warto jej poświęcić więcej uwagi, gdyż na tej podstawie można przypuścić, jak Koj uzasadniałby w sposób bardziej systematyczny warunki porozumiewania się budowane na gruncie rozwijanej przez siebie semiotyki, a w szczególności rozwijanej koncepcji znaku.

Na początek wprowadza on istotne rozróżnienie i pisze:

„Przekonanie bywa pojmowane na dwa różne sposoby. Mówi się o przekonaniu prawdziwości lub prawdopodobieństwie *zdań*. Mówi się także o przekonaniu, jak się *rzeczy* mają. Dla uzyskania lepszego kontrastu między obu pojmowaniami wyrażamy pierwszy sposób za pomocą zwrotu: »osoba *x* akceptuje zdanie *z*«. Przekonanie w drugim sensie jest wyrażane przy użyciu sformułowania: »osoba *x* jest przekonana, że *p*«. W pierwszym wypadku operujemy nazwami *zdań* lub odpowiednimi zmiennymi metajęzykowymi.

<sup>32</sup> L. Koj, *Pragmatyka*, op. cit., s. 65.

<sup>33</sup> L. Koj, *Problemy semiotyki logicznej*, op. cit., s. 423.

<sup>34</sup> L. Koj, *Nauka, nauczanie, wartości*, op. cit., s. 87.

W drugim – operujemy zdaniem lub zmiennymi języka przedmiotowego, przebiegającymi nie przez zbiór tworów językowych, ale przez sytuacje lub zdarzenia.”<sup>35</sup>

I dalej stwierdza, że pierwsze z nich nazwiemy „przekonaniem semantycznym lub pragmatycznym” i służy ono do wyrażania sądów „równoznacznych interlingwistycznie”.<sup>36</sup> Jest to ich ważna funkcja komunikacyjna, ponieważ na podstawie tych sądów można rozpoznawać istnienie równoznaczności lub rozbieżności znaczeniowej terminów użytych w danej teorii czy dyskusji.

Niewątpliwie ten aspekt koncepcji przekonania jest istotny dla samej teorii semiotycznej, jej semantycznych zagadnień, ale dla określenia bardziej poznawczych warunków komunikowania się istotniejsze jest to pierwsze pojęcie przekonania, o którym L. Koj pisze tak: „Najprościej pojęcie sądu i jego akceptacji można chyba tak określić:  $x$  akceptuje sąd wyrażony przez zdanie  $z$ , gdy jest przekonany, że  $p$  i  $z$  jest znakiem zdarzenia  $p$ .”<sup>37</sup> Wtedy jednak rezygnujemy z pragmatyczno-semantycznego pojęcia przekonania jako pojęcia podstawowego i decydujemy się na przyjęcie drugiego rozumienia przekonania, które nazywa on „przekonaniem epistemicznym”. Przekonanie to wyraża poznawczy stosunek podmiotu do poznawanego świata. Przekonania epistemiczne bywają różne. „Do niektórych dochodzimy pod długich rozważaniach, po starannych sprawdzeniach, czy są słuszne. Niektóre zaś pojawiają się jakby samorzutnie, bez sprawdzeń, czy są trafne; te ostatnie będą nazywane spontanicznymi.”<sup>38</sup> Gdy przekonanie spontaniczne traci swój status spontaniczności i podlega ocenie zasadności, na przykład podczas sprawdzania, to staje się ono refleksyjne. Z kolei, „...zmiana przekonania spontanicznego może doprowadzić do zmiany przekonania refleksyjnego. Ostatecznie każda zmiana przekonania zawsze zależy od zmiany przekonania spontanicznego.”<sup>39</sup> Dotyczy to także związków między nimi. Choć przekonania spontaniczne są raczej niepewne, to ich zbiór jako całość jest stabilny. Przekonania spontaniczne mogą być prawdziwe lub fałszywe, zawsze mają jednak intencję odnoszenia się do świata (realnego lub fikcyjnego). Wyrażają zdolność podmiotu do myślenia o zdarzeniach lub stanach rzeczy. „Wolno [...] przyjąć, że przekonanie spontaniczne jest identyczne z myśleniem o zdarzeniach lub sytuacjach, jeśli tylko nie pomyślano o tych zdarzeniach nic odwrotnego.”<sup>40</sup>

<sup>35</sup> L. Koj, *O zasadności przekonania*, w: idem, *Wątpliwości metodologiczne*, RRR, 16, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993, s. 10 (podkreślenie L. K.).

<sup>36</sup> L. Koj, *O zasadności przekonania*, op. cit., s. 11.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 11. Chodzi tu o to, że w naszym myśleniu nie powinna pojawić się sprzeczność. Szerze rozwinięcie tej problematyki w pracach: L. Koj, *Znak i myśl*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Białystok 1990; idem, *Problemy semiotyki logicznej*, op. cit.

## UMIARKOWANY KRYTYCYZM I POROZUMIENIE SIĘ

Można przypuszczać, rozwijając szerzej koncepcję Koj, że część z tych przekonań składa się na wiedzę dodatkową, która jest istotna dla osiągnięcia porozumienia, ponieważ odgrywa istotną rolę przy ustalaniu znaczenia i odniesienia używanych we wnioskowaniach i rozmowie terminów. Wiele z nich może być przekonaniem epistemicznymi i wyrażać efekt poznawczy podmiotu, czyli wiedzę o świecie. Jest to dodatkowe założenie o realizmie poznawczym, ale to stanowisko jest bliskie omawianym tutaj koncepcjom. Na gruncie realizmu można zasadniej podważać radykalną wersję krytycyzmu, co łącznie ze względną stabilnością całości systemu uporządkowanych przekonań pozwala podważyć radykalny krytycyzm w stylu Kartezjusza. Zdaniem Koj taki radykalizm jest nieekonomiczny ewolucyjnie, ponieważ podważa zdolności poznawcze człowieka.<sup>41</sup> Dlatego zasadniej jest przyjąć „zasadę umiarkowanego krytycyzmu”. Według Koj mamy z nią do czynienia, gdy poddając w wątpliwość nasze przekonania spontaniczne, stają się one refleksyjnymi. Dzieje się tak, gdy rozumiemy czyjeś wypowiedzi niezgodne z naszymi przekonaniem spontanicznymi i pomyślimy o czymś niezgodnym z naszymi przekonaniem.<sup>42</sup> Takie traktowanie przekonań (i wyrażających je wypowiedzi) oponenta dopuszcza możliwość (a nawet potrzebę) podjęcia z nim owocnej językowo, poznawczo, społecznie dyskusji nie rezygnując jednocześnie z krytycznego ich traktowania.

Krytycyzm polega na tym, że należy sprawdzać krytycznie przekonania spontaniczne, co polega na konfrontowaniu ich z przekonaniem innych, na „...dopuszczaniu wypowiedzenia rozbieżnych opinii, ujawniających różne przekonania i zmuszających do myślenia o innych sytuacjach niż te, o których dotąd myśleliśmy. Swoboda wypowiedzenia różnych opinii jest istotnym składnikiem zasady krytycyzmu”<sup>43</sup>. Ostateczna konfrontacja przekonań odbywa się zatem na poziomie przekonań spontanicznych.

Jak podkreśla Koj, w neopozytywizmie starano się zredukować twierdzenia teoretyczne do obserwacyjnych lub oczywistych i na tej podstawie rozstrzygać wątpliwości i ich zasadność. Tutaj proponuje się redukcję zdań refleksyjnych do spontanicznych, ponieważ jak pisze: „...wszystkie przekonania refleksyjne sprowadzają się do przekonań spontanicznych”.<sup>44</sup> Jednak jest to redukcjonizm mniej radykalny, ponieważ chodzi tu o uzasadnianie twierdzeń refleksyjnych na podstawie innych przekonań, a dopiero na końcu uzasadnienie dokonuje się na podstawie zdań spontanicznych (czasami przyjmowanych nieświadomie).<sup>45</sup>

<sup>41</sup> L. Koj, *O zasadności przekonań*, op. cit., s. 19.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 15.

Do takiej konfrontacji przekonań refleksyjnych potrzebna jest dyskusja, która często doprowadza do wykazania różnic w przyjmowanych przekonaniach spontanicznych, często ujawnionych dopiero w trakcie jej trwania. Taki stan krytycznej redukcji służy ujawnieniu różnicy przekonań, pociągających w konsekwencji różnice w znaczeniach użytych terminów. Zdolności do „budowania fikcji” pozwalają nam zrozumieć racjonalność językową drugiej osoby i następnie powinny doprowadzić do współpracy, której efektem ma być powstanie wiedzy dodatkowej umożliwiającej już pełniej zbudować system przekonań osoby drugiej, a przez to ustalić znaczenia i odniesienia używanych terminów. Wówczas znikają w dużym stopniu językowe, czyli semiotyczne przeszkody do osiągnięcia porozumienia. Co prawda, mogą pozostać inne (społeczne, psychiczne, fizyczne), ale semiotyczne są najściślej związane z komunikowaniem się ludzi na każdym poziomie jego realizacji.

## BIBLIOGRAFIA

Przywołane prace Leona Kojana:

- A Necessary Condition for Mutual Understanding*, w: *Semiotic Theory and Practice. Proceedings of the Third International Congress of the IASS Palermo 1984*, M. Herzfeld (red.), Walter de Gruyter & Co., Berlin 1988, 1+2; [także: <https://www.worldcat.org/title/semiotic-theory-and-practice-volume-1-proceedings-of-the-third-international-congress-of-the-iass-palermo-1984/oclc/1051139720/viewport>].
- Krytyka, rozumienie, ocena*, w: idem, *Wątpliwości metodologiczne*, RRR, 16, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993.
- Nauka, nauczanie i wartości*, w: L. Koj, *Wątpliwości metodologiczne*, RRR, 16, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993.
- O zasadności przekonań*, w: L. Koj, *Wątpliwości metodologiczne*, RRR, 16, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993.
- Pragmatyka*, w: *Znaczenie i prawda. Rozprawy semiotyczne*, J. Pelc (red.), BMS, 26, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Problemy semiotyki logicznej*, BMS, 1, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 1990.
- Wątpliwości metodologiczne*, RRR, 16, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993.
- Wołanie na pustyni*, w: *Język współczesnej humanistyki*, J. Pelc (red.), BMS, 46, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 2000.
- Zdarzeniowa koncepcja znaku*, BMS, 41, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 1998.
- Znak i myśl*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Białystok 1990.

Prace inne:

- F. E. X. Dance, *The Concept of Communication*, „Journal of Communication”, 20, 1970, s. 201–210.
- F. Stjernberg, *The Public Nature of Meaning*. Almqvist & Wiksell International, Stockholm 1991.

**LEON KOJ'S SEMIOTIC CONDITION FOR MUTUAL UNDERSTANDING**

**ABSTRACT**

Major works by Leon Koj deal with the issues of semiotics, logics, philosophy of language, philosophy of mind and ethics. Many of them refer to aspects of communication, however, this is not the main subject of his considerations. These references relate to the problems of satisfying: 1. the logical criteria, 2. the methodological criteria, 3. the ethical criteria, 4. the semiotic criteria. This article is dedicated to defining the semiotic criteria. It briefly covers basic semiotic notions present in Koj's works. On the basis of Koj's assumptions the concept of semiotics conditions for the realisation and functions of the communication process is defined.

**Keywords:** Leon Koj, communication, understanding, beliefs, rationality, criticism.

O AUTORZE — dr hab., prof. UMCS, Zakład Logiki i Kognitywistyki, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii i Socjologii, UMCS, pl. M. Curie-Skłodowskiej 4, 20-031 Lublin.

E-mail: [zmuszyn@gmail.com](mailto:zmuszyn@gmail.com)